

Bardzo mała improwizacja

Nie dłużej niż 16 minut, nie więcej niż jeden rekwizyt, czterech realizatorów, dwa mikrofony i jeden rzutnik.

W weekend w Komunie Warszawa zaczyna się cykl Mikro Teatr.

WITOLD MROZEK

Kuratorem projektu jest Tomasz Plata, dziekan Wydziału Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej i redaktor naczelny „Art&Business”. Zapowiada, że Mikro Teatr ma być eksperymentem, sprawdzianem, na ile teatr może zrezygnować z wielkiej produkcyjnej maszyny, zredukować budżet i zaplecze, a jednocześnie pozostać dostępnym i demokratycznym. - To ćwiczenia z samoograniczenia - mówi.

Wśród inspiracji dla tej lekcji teatralnego minimalizmu Plata wymienienia TED - popularny format konferencji składających się z krótkich, kilkunastominutowych wystąpień. A także duński manifest filmowców DOGMA z 1995 r., w myśl którego film powinien być kręcony z ręki, bez statywu, przy

naturalnym oświetleniu, bez scenografii. Wreszcie - pisarzy z francuskiej eksperymentalnej grupy OuLiPo, takich jak Georges Perec, którzy narzucali sobie wymyślne ograniczenia formalne.

Każdy z wieczorów Mikro Teatru ma składać się z trzech 16-minutowych przedstawień.

W pierwszej odsłonie cyklu wezmą udział reżyserzy Anna Smolar i Paweł Łysak oraz sami gospodarze, kolektyw Komuna Warszawa.

Smolar to twórczyni m.in. udanego „Dybuka” w Teatrze Polskim w Bydgoszczy, na koncie ma też świetnie przyjętych „Aktorów żydowskich” w warszawskim Teatrze Żydowskim. W Komunie zaprezentuje... „Dziady” w wersji mikro. - Zamiast 14 godzin spektaklu będzie szesnaście minut - zapowiada, od-

nosząc się do niedawnego monumentalnego przedstawienia Michała Zadary, który w Teatrze Polskim we Wrocławiu po raz pierwszy w historii wystawił cały dramat Mickiewicza bez skrótów.

- To będzie bardzo mała improwizacja. Wokół kondycji aktora, artysty, młodego mężczyzny czy młodej kobiety, wobec atmosfery, która obecnie u nas panuje. To rodzaj bardzo amatorskiego wykładu o ograniczeniach. Największym wyzwaniem były narzucone przez Komunę ramy czasowe - opowiada Smolar. W jej „Dziadach” w wersji mikro wezmą udział aktorzy z Bydgoszczy: Marta Malikowska i Jan Sobolewski.

Dyrektor Teatru Powszechnego w Warszawie Paweł Łysak do udziału w swoim mikrospektaklu „Umywanie” zaprosił uchodźców, m.in. z Konga, Krymu i Abchazji. Tytuł odnosi się do umywania rąk przez współczesnych Europejczyków wobec problemu uchodźców, ale też umywania nóg, ewangelicznego gestu pokory.

Alina Gałązka z Komuny Warszawa nie chce zbyt wiele zdradzać z kulis przygotowywanego przez siebie performance'u: - To będzie babska akcja. Powrót do działań performa-

KATARZYNA CHMURA-DEGIELKOWSKA



Aktor Jan Sobolewski

tywno-akcyjnych Komuny. Rzecz o zabarwieniu politycznym.

Kolejne odsłony cyklu Mikro Teatr odbędą się w lipcu, październiku i listopadzie. Jak zawsze w Komunie Warszawa, wezmą w nich udział artyści z bardzo różnych środowisk - zarówno pracujący w obie-

gu niezależnym, jak i tworzący na co dzień wysokobudżetowe przedstawienia.

Prezentacje na następne wieczory - 2 i 3 lipca - przygotują Weronika Szczawińska, Michał Borczuch i Justyna Sobczyk, założycielka twórczonego przez osoby z zespołem Downa i autyzmem Teatru 21, który powstał na bazie warsztatów przy Zespole Szkół Specjalnych „Dać Szansę”.

W dalszych planach Komuny są: Anna Karasińska (w filmie pracująca m.in. z Grzegorzem Królikiewiczem czy Mariuszem Grzegorzkiem, w teatrze TR Warszawa pokazała głośny debiut „Ewelina płacze”, w którym znani warszawscy aktorzy grali zatrudnionych z braku środków stażystów, grających ich samych), Iga Gańczarczyk, Wojtek Ziemiński, Romuald Krężel i Marcin Liber. Swoją rolę w cyklu Mikro Teatr zapowiada też... Grzegorz Jarzyna, dyrektor TR Warszawa, symbol przemian polskiego teatru minionych dwóch dekad.

Pierwsze pokazy z cyklu Mikro Teatr w sobotę i niedzielę 16 i 17 kwietnia o godz. 19 w Komunie Warszawa (ul. Lubelska 30/32). Bilety w cenie 15 i 25 zł można kupić na pół godziny przed spektaklem. ●